

800 lat eksploatacji kamienia i kamieniarstwa w dolinie Sancygniówki

Karina Berkowicz¹

Eight hundred years of excavation in the Sancygniówka Valley. *Prz. Geol.*, 74: 76–86; doi: 10.7306/2026.6

Redaktor prowadząca: Anna Fijałkowska-Mader

Abstract. The article presents the history of limestone quarrying in the Sancygniówka Valley near Działoszyce, from the 13th century to the 1970s. Several large and small quarries operated in this area, extracting limestone for various purposes, including the construction of the Royal Castle on Wawel Hill in Kraków, the churches in Działoszyce and Sancygniów, the palace in Sancygniów, as well as for the needs of local residents. In the 19th and 20th centuries, stone from these quarries was also used to create sculptures to decorate the palace in Sancygniów, as well as tombstones. In 1912, Jan Skotnik carved a remarkable monument at the Grabina quarry to commemorate the 30th anniversary of his stonemasonry career: It depicts St. Barbara, the patron saint of stonemasons, and himself at work.

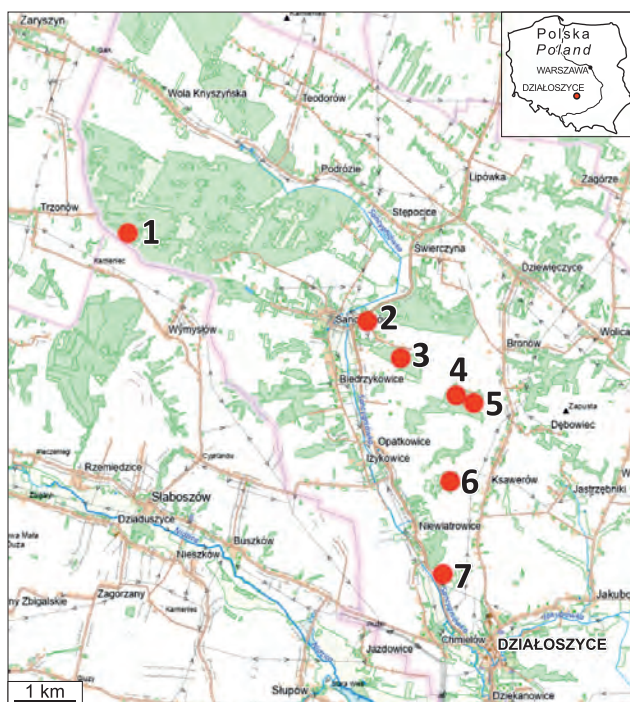
Keywords: limestone quarries, building stones, stone raw materials, stone architecture, stone sculpture, Sancygniówka Valley

Mało znanym i zapomnianym rejonem, w którym przez wieki prowadzono wydobycie wapienia, cenionego tak bardzo, że np. w XVI w. transportowano go do rzeźbienia portali i rozbudowy zamku królewskiego na Wawelu w Krakowie, są okolice Sancygniowa (gm. Działoszyce, pow. Pińczów, woj. świętokrzyskie; ryc. 1). Świadczy o tym fakt przedstawiania w literaturze rzeźb czy budowli wykonanych z tamtejszych wapieni, a nawet pałacu w Sancygniowie, jako wykonanych z wapienia pińczowskiego pochodzącego z kamieniołomów w Pińczowie (Sosnał, 2004).

Po raz pierwszy istnienie i wykorzystywanie na większą skalę w architekturze i sztuce „wapieni sancygniowskich” oraz działalność tamtejszych kamieniołomów zostały zasygnalizowane w pracy Berkowicz (2023a) o sancygniowskich kamieniarzach Skotnikach działających na przełomie

XIX i XX w. Niniejsze opracowanie stanowi zarys dziejów eksploatacji i wykorzystywania wapieni z Sancygniowa na przestrzeni dziejów. Ich charakterystyka geologiczna jest przedmiotem odrębnego artykułu (Tercjak, Garecka, 2026).

Sancygniów to wieś położona nad niewielką rzeką, Sancygniówką, dopływem rzeki Nidzica. W zboczach doliny Sancygniówki, która zaczyna swój bieg w Lasach Sancygniowskich, a jej zlewnia obejmuje także leśne wzgórza we wsi Wola Knyszyńska (ryc. 1), już od średniowiecza wydobywano kamień wykorzystywany do budownictwa i dekoracji rzeźbiarskiej. W XIX w. informowano, że *kamień ciosowy tutejszy słynie z dobroci i uważany jest za lepszy od szydłowieckiego i pińczowskiego* (Chlebowski, 1889). Na terenie zlewni Sancygniówki było co najmniej kilkanaście miejsc, w których wydobywano wapień (w Działoszycach, Niewiatrowicach, Opatkowicach, Łąbędziu, Ksawerowie, Sancygniowie, Biedrzykowicach i Woli Knyszyńskiej; ryc. 1; Woiński, 1986). W kamieniołomach po wschodniej stronie doliny (w rejonie lasu Grabina), w jej stromych zboczach, sięgających do 20 m wysokości, kamień wydobywano jeszcze do lat 70. XX w., głównie na lokalne potrzeby budowlane i na rzeźby nagrobkowe. Dziś właściwie wszystkie kamieniołomy na tym terenie są już mało widoczne i w większości porośnięte lasem. Najbardziej zauważalne są kamieniołomy w Grabinie i Podgaju oraz w Woli Knyszyńskiej.



←

Ryc. 1. Lokalizacja, wybranych dawnych kamieniołomów w dolinie Sancygniówki na mapie topograficznej: 1 – Wola Knyszyńska, 2 – Podgaje, 3 – Grabina, 4 – Ewinów, 5 – Ksawerów, 6 – Łąbędź, 7 – Niewiatrowice (źródło mapy: <https://mapy.geoportal.gov.pl>)

Fig. 1. Location of selected former quarries in the Sancygniówka Valley: 1 – Wola Knyszyńska, 2 – Podgaje, 3 – Grabina, 4 – Ewinów, 5 – Ksawerów, 6 – Łąbędź, 7 – Niewiatrowice (map source: <https://mapy.geoportal.gov.pl>)

¹ karina.berkowicz@gmail.com; ORCID ID: 0009-0003-1655-5190

XII–XVI W. – WYKORZYSTANIE WAPIENIA SANCYGNIEWSKIEGO W ARCHITEKTURZE DZIAŁOSZYC, SANCYGNIOWA, WAWELU i in.

Eksploatacja wapienia w dolinie Sancygniówki zaczęła się w średniowieczu. Tutejsze wapienie zostały zapewne wykorzystane na przełomie XII/XIII w. przy budowie romańskiego kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Skalbmierzu (Bromowicz, Magiera, 2023). Prawdopodobnie już na początku XIII w. w pobliżu Działoszyc wydobywano kamień do budowy nieistniejącego dziś kościoła w Działoszycach, pw. św. Leonarda, który z kamienia zbudowany został przez biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża przed 1220 r. (Sikora, 1986). W końcu XVI w. kościół ten, stojący na niewielkim wzniesieniu (227 m n.p.m.) w widłach rzek Sancygniówki i Jakubówki, był już, jak wynika z wizytacji biskupa Jerzego Radziwiła, podniszczony, i pełnił funkcję kaplicy przyszpitalnej. Ze względu na wzniesienie drugiego kościoła, ta romańska świątynia nie była potem remontowana i z braku funduszy na jej utrzymanie



Ryc. 2. Gotycki kościół w Działoszycach na rysunku z I poł. XIX w., przed nadsypaniem wzgórze i budową wokół niego muru oporowego. Rys. Teodor Chrząński

Fig. 2. Gothic church in Działoszyc in a drawing from the first half of the 19th century, before the raising of the hill and the construction of the retaining wall around it. Drawing by Teodor Chrząński



Ryc. 3. Gotycki kościół w Sancygniowie, 2024 r. Fot. K. Berkowicz
Fig. 3. Gothic church in Sancygniów, 2024. Photo by K. Berkowicz

została zdesakralizowana i rozebrana w latach 30. XIX w. Kamień z rozbiórki miał być użyty na obmurowanie cmentarza kościelnego wokół drugiego działoszycyckiego kościoła, jednak ostatecznie został sprzedany jednemu z miejscowych Żydów, który użył go do budowy domu w Działoszycach (Stronczyński, 1850; Winczakiewicz, 1899).

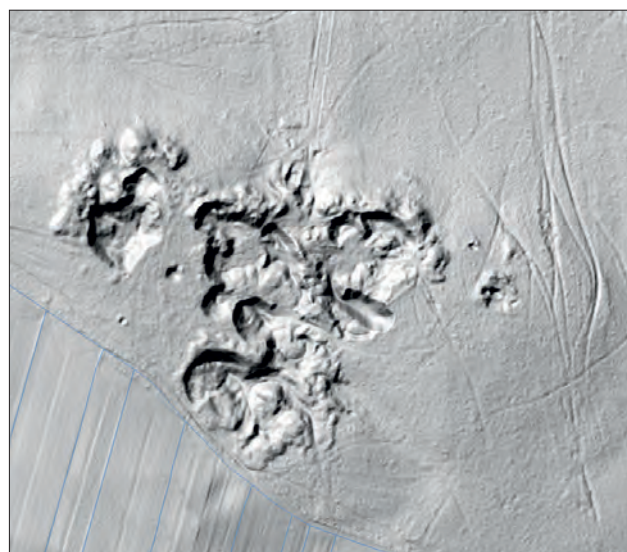
W końcu XIV w. lub początku XV w. na sąsiednim, większym i nieco wyższym wzniesieniu (230 m n.p.m.) został wybudowany z ciosu miejscowego drugi działoszycycki kościół, pw. Trójcy Świętej (wcześniej św. Floriana) (ryc. 2). Jan Długosz w I połowie XV w. opisał go jako kościół murowany z białego kamienia (Chlebowski, 1881). Kazimierz Stronczyński, który w latach 1844 i 1846 z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego zinventaryzował zabytki w Królestwie Polskim, zaliczył ten działoszycycki kościół do *najpiękniejszych pomników gotyckiego budownictwa w Polsce, który stojąc na wyniosłym pagórku szczyty swego dachu nad daleką unosi okolicą. Ściany jego są z ciosu [...]* (Stronczyński, 1850).

W początkach XV w. z miejscowego kamienia została także wybudowana druga gotycka świątynia w dolinie Sancygniówki – kościół pw. Świętych Piotra i Pawła Apostołów w Sancygniowie (ryc. 3). Jego fundatorem był ówczesny właściciel dóbr Sancygniów Piotr Sancygniowski. Jak zapisał Długosz w II połowie XV w. kościół ten był z *kamienia białego piękną robotą wystawiony* (Długosz, 1863).

W XV i XVI w. teren „góry kamiennej” w Knyszynie i Woli Knyszyńskiej (ryc. 4) był eksploatowany przez różnych właścicieli i zachowały się bardzo ciekawe dokumenty dotyczące sporów związanych z łamaniem tam kamienia, świadczących o dużych dochodach uzyskiwanych z tego tytułu. Przy okazji dowiadujemy się też, jakimi narzędziami łamano wówczas kamień (Sikora, 1993).

W 1486 r. Tomasz z Buszkowa (i Sancygniowa) oraz Tomasz z Knyszyna wydobyli tam kamień w ilości potrzebnej do budowy kościoła w Wodzisławiu, które sprzedali za 8 grzywien (Sikora, 1993).

W 1521 r. toczył się proces sądowy między Magdaleną Knyszyńską, dziedziczką części dóbr w Knyszynie i Woli Knyszyńskiej, a pozywającym ją Jerzym Szaszowskim, także dziedzicem części ziem w Knyszynie i Woli Knyszyń-



Ryc. 4. Wyrobiska po średniowiecznych kamieniołomach w Woli Knyszyńskiej (geoportal.gov.pl)

Fig. 4. Excavations from medieval quarries in Wola Knyszyńska (geoportal.gov.pl)

skiej. Przedmiotem pozwu było niedopuszczenie J. Szaszowskiego do łupania kamieni na jego „górze kamiennej”, położonej w Knyszynie i Woli Knyszyńskiej, a następnie o bezprawne zabranie mu stamtąd 25 kilofów żelaznych, 29 klinów, lancy żelaznej i 2 kilofów [motyki?] żelaznych. Wyrokiem sądu Magdalena miała potem zapłacić karę 3 grzywien, gdyż na tej „górze kamiennej” *dla zgody nie chciała dać jako poręki* 53 kilofów, 69 klinów, 3 lancy i 2 kilofów [motyki?] (Sikora, 1993).

W 1522 r. w czasie dzielenia dóbr w Knyszynie i Woli Knyszyńskiej wykonujący ten podział na „kamiennej górze”, przy granicy Trzonowa obok skały, *gdzie od dawna tłucze się kamienie, blisko drogi prowadzącej z kamiennej góry do Trzonowa i Buszkowa*, ustanowili znak graniczny. Rozdzielał on część „kamiennej góry”, która ma należeć do Doroty Jasieńskiej, od tej, która będzie Jakuba Sancygniowskiego. Do tego drugiego należały też inne tamtejsze gaje *w których są góry kamienne* (Sikora, 1993).

Na podstawie dostępnych źródeł można sądzić, że w czasach, kiedy rodzina Sancygniowskich władała okolicą Sancygniowa, kamieniołomy w Knyszynie i Woli Knyszyńskiej, znajdujące się na wzgórzach w górnej części zlewni Sancygniówki, były eksploatowane najintensywniej.

Dzięki rachunkom zachowanym w archiwum wielkorządców królewskich, które są cennym źródłem do historii budowy zamku wawelskiego, wiemy że w latach 20. XVI w. z kamieniołomów w Woli Knyszyńskiej dostarczano w dużej ilości kamień na budowę Zamku Królewskiego na Wawelu. Z tego kamienia powstały najprawdopodobniej m.in. gotycko-renesansowe rzeźbione portale we wschodnim skrzydle zamku wawelskiego (ryc. 5; Stepien, 1995; Rataj-

czak, 2009). Zachowały się rachunki z lat 1524–1525 zawierające informacje o cenach i wielkości dostaw materiałów do budowy zamku. Na ich podstawie możemy ustalić, że dowozem kamienia z kamieniołomów w Woli Knyszyńskiej na Wawel zajmowali się mieszkańcy wiosek leżących na zachód i południowy zachód od Sancygniowa, głównie z Buszkowa, Dziaduszyc, Słaboszowa i Książa Małego. W ciągu tych dwóch lat w ponad 130 transportach dostarczyli oni z kamieniołomów knyszyńskich na Wawel sporo ponad pół tysiąca bloków skalnych („kamieni”). Sądząc z wysokości opłat, były to bloki skalne o bardzo podobnej wielkości i raczej sporych rozmiarów, ponieważ często w jednym transporcie na Wawel przywożono tylko po jednym „kamieniu”. Zdarzały się większe, jednorazowe transporty, gdy brało w nich udział więcej osób, np. 23 stycznia 1524 r., gdy Marcin z Buszkowa wraz z towarzyszami dostarczył na Wawel aż 22 „kamienie”, a 28 września 1525 r. Adam z Buszkowa ze swoimi towarzyszami przywiózł 24 „kamienie”. Największa dostawa, wśród odnotowanych w zachowanych rachunkach, miała miejsce 27 października 1525 r., kiedy to jednorazowo dostarczono z Woli Knyszyńskiej na Wawel aż 31 „kamieni” i za każdy z nich wypłacono po 36 groszy (Chmiel, 1913).

O tym, jak znacznych rozmiarów były niekiedy bloki skalne, pozyskiwane w kamieniołomach knyszyńskich i dostarczane do Krakowa, dowiadujemy się z dokumentu z 1543 r., w którym podano wielkość przywiezionych „kamieni” – miały one po ok. 2,4 m długości. Trzy takie podłużne „kamienie” zostały wówczas sprowadzone na portale budowanego w Krakowie domu (Ptaśnik, 1937).

W drugiej połowie XVI w. właścicielem dóbr Sancygniów z „kamiennymi górami” był Jakub Sancygniowski (Secygniowski), rotmistrz koronny i starosta szydłowski, dworzani Zygmunta Augusta, który zmarł ok. 1594 r. W sancygniowskim kościele znajdują się duże kamienne płaskorzeźbione nagrobki – jego i jego małżonki Anny. Ich autorstwo jest przypisywane warsztatowi znanego rzeźbiarza pochodzenia włoskiego Santi Guccio (ok. 1530–ok. 1600), który prowadził pracownię kamieniarską w Pińczowie i podaje się, iż nagrobki też zostały wykonane z wapienia pińczowskiego (Plewczyński, 1995).

W XVI w. Sancygniowscy wybudowali w Sancygniowie kamienne zabudowania, których pozostałości dotrwały do dziś, są to: renesansowa brama oraz obronna wieża mieszkalna nazwana później lamusem (Lasek, 2013).

Wapień sancygniowski w XVI w. był zastosowany też na okładziny zewnętrzne i elementy dekoracyjne pałacu w Książu Wielkim (Woiński, 1991).

BUDOWLE I RZEŻBY WYKONANE Z WAPIENIA SANCYGNIEWSKIEGO W XVII I XVIII W.

O wydobyciu kamienia w dolinie Sancygniówki w wiekach XVII i XVIII wiadomo stosunkowo niewiele. W okolicy zachowały się z tamtego czasu liczne kamienne figury świętych wykonywane „z kamienia ciosowego” (Winczakiewicz, 1899), jednak bez odpowiedniej analizy nie jest możliwe ustalenie pochodzenia kamienia czy warsztatu. Jedną z nich jest figura św. Antoniego Padewskiego, pochodząca z połowy XVIII w. która wraz z postumentem ma wysokość 3,6 m (Berkowicz, 2023b). W końcu XIX w. ówczesny działoszycki proboszcz podkreślał wyjątkową jakość miejscowej skały przy okazji odnalezienia w Dzia-



Ryc. 5. Gotycko-renesansowy portal na Wawelu, 2025 r. Fot. K. Berkowicz

Fig. 5. Gothic-Renaissance portal at Wawel, 2025. Photo by K. Berkowicz



Ryc. 6. Kaplica św. Anny z 1637 r. przy kościele w Działoszycach w 1936 r. Fot. H. Poddębski

Fig. 6. St Anne's Chapel (1637) by the church in Działoszycze, 1936 r. Photo by H. Poddębski

łoszycach kolumny, na której prawdopodobnie stała figura Pana Jezusa Frasobliwego z 1632 r., stwierdzając, że jej doskonały stan (po ponad 250 latach) *jest dowodem trwałości tutejszego kamienia, jaki na powietrzu nie lasuje się, ale przeciwnie, twardnieje* (Winczakiewicz, 1899).

W XVII w. zostały wybudowane dwie boczne kaplice przy gotyckim kościele w Działoszycach. W 1637 r. dobudowano od północy kaplicę św. Anny (ryc. 6), a w 1663 r., od południa, kaplicę Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. Powstały zapewne „z ciosu” pochodzącego z Niewiatrowic (Winczakiewicz, 1899).

Także dawny dwór w pobliskim Chmielowie, pochodzący prawdopodobnie z XVIII w., własność Chomętowskich, od ok. 1830 r. – Podlodowskich, miał piwnice wykonane z „kamienia ciosowego”. Wybudowano je najpewniej z kamienia własnego, bo w skład dóbr chmielowskich wchodziły wtedy m.in. wsie Niewiatrowice i Łabędź, na terenie których są do dziś zachowane, choć słabo widoczne, ślady dawnych kamieniołomów, intensywnie eksploatowanych w 2. połowie XIX w.

LATA 60. XIX W. – IMPONUJĄCY OBCYM MUR OPOROWY WOKÓŁ WZGÓRZA KOŚCIELNEGO W DZIAŁOSZYCACH

Prawdopodobnie dopiero w połowie XIX w. ponownie zaczęto na większą skalę eksploatować wapień w dolinie Sancygniówki. Z kamieniołomów w Niewiatrowicach i Łabędziu, należących do majątku Chmielów Spirydona Podlodowskiego, wydobyto wówczas ogromną ilość kamienia potrzebną do budowy monumentalnego muru opo-



Ryc. 7. Mur oporowy wokół wzgórza kościelnego w Działoszycach, 2023 r. Fot. K. Berkowicz

Fig. 7. Retaining wall surrounding the church hill in Działoszycze, 2023. Photo by K. Berkowicz

rowego wokół zboczy wzniesienia, na którym stoi gotycki kościół w Działoszycach. Osuwające się stoki tego wzgórza zagroziły wówczas *wielkim niebezpieczeństwem zawalenia samego kościoła*. Działoszycy ksiądz Ignacy Pilniakowski (1838–1894), w ciągu kilku lat, osobiście pracując fizycznie przy wydobywaniu i przewożeniu kamienia, wystawił „pomnikowe dzieło” – *mur z ciosowego kamienia, spajany żelaznymi ankrami, w niektórych miejscach do szesnastu łokci [ok. 9,5 m] wysokości dochodzący* (K.F., 1868). Dzięki tej masywnej konstrukcji było możliwe nadsypanie stoków wzgórza i w wyniku tego zabezpieczenie kościoła. Przy tej okazji powstał tam sporych rozmiarów (ok. 1 tys. m²) plac po południowej stronie kościoła.

Ten monumentalny mur wykonany „z ciosowych kamieni”, otaczający wzgórze i mający długość ponad 200 m, a miejscami wysokość do ponad 9 m, był, jak to określono później, *imponujący obcym* (ryc. 7). W murze tym są trzy bramy też zrobione „z kamienia ciosowego”, do których prowadziły duże schody kamienne. Dla ułatwienia dojścia do nich od strony wschodniej w 1882 r. wybudowano tam most kamienny nad wąwozem oddzielającym plebanię od kościoła (Winczakiewicz, 1899).

1898 R. – WIEŻA KOŚCIOŁA W DZIAŁOSZYCACH CZYSTO CIOSOWA, Z KAMIENIA WIELKICH ROZMIARÓW

Wspomniany ks. I. Pilniakowski planując budowę przy kościele wyniosłej wieży z tego samego kamieniołomu, z którego pozyskał kamień na budowę muru *zdjąwszy sutannę, z siekierą lub kilofem w ręku, razem z drugimi*



Ryc. 8. Wieża kościoła w Działoszycach, 2023 r. Fot. K. Berkowicz
Fig. 8. Church tower in Działoszyce, 2023. Photo by K. Berkowicz

wydobywał olbrzymie kamienie i z niezmordowaną wytrzymałością, własnymi rękami znosząc kamienie do budowy murów, pracował gorliwie lata całe (Pęczalski, 1894). Wieża przy kościele w Działoszycach 180 stóp wysoka [53,5 m] jest czysto ciosowa, z kamienia wielkich rozmiarów (ryc. 8). Do jej budowy w 1898 r., jak zaznaczył kolejny działoszycycki proboszcz ks. Aleksander Winczakiewicz (1850–1928), użyto materiału najlepszego, czyli miejscowego kamienia ciosowego w dobrym gatunku, który posiadają na miejscu tylko szczęśliwsze okolice naszego kraju – jak u nas w parafii wsie: Łabędź i Niewiatrowice. Obrobiony kamień ciosowy jest wiecznie trwały i sprawia widok monumentalny. Do budowy fundamentów wieży użyto ogromnych bloków kamiennych (Winczakiewicz, 1899).

O istnieniu w drugiej połowie XIX w. w dolinie Sancygniówki kamieniołomów innych niż w Niewiatrowicach i Łabędziu dowiadujemy się przy okazji doniesień prasowych o znaleziskach paleontologicznych dokonywanych w nich podczas łamania kamienia. Niestety brak wiedzy wśród kamieniarzy, co do wartości znalezisk spowodował, że wiele ze skamieniałości i artefaktów zostało wówczas zniszczonych. Na przykład, gdy w 1870 r. w kamieniołomie w Ksawerowie miejscowy kamieniarz Wincenty Niechciał (1825–1873) odkrył kilofem kości w *zwierzchniej warstwie wapienia*, to przechodnie łamali je na kawałki i zabierali dla pokazania innym. Jak stwierdził przybyły na miejsce geolog górniczy Wincenty Jan Sapalski (1821–1884) – po to by wyjmować zęby, szczęki były niszczone i kamieniarz je zagrzebał w rumoszu, lękając się ażeby go jakie nieszczęście nie spotkało za to, że szczątki „nieboszczyka” oddał na pastwę ludzi, którzy niemiłosier-

nie je łamali i niszczyli. Sapalski przypuszczał że były to kości nosorożca z gatunku „*incisivus*” lub „*miuutus*” (Sapalski, 1870).

Andrzej Deskur, właściciel dóbr Sancygniów i znajdujących się tam kamieniołomów, który świadom znaczenia dla nauki różnych znalezisk, w 1879 r. podarował Muzeum Techniczno-Przemysłowemu w Krakowie kamień wapienny rzeźbiarski, kopczkę z rogu łosia z czasów prehistorycznych, rączkę do narzędzia z tejże epoki i zęby rekina kopalnego, wszystko znalezione w Sancygniowie (Kronika, 1879).

SANCYGNIOWSKIE KAMIENIOŁOMY I PAŁAC W SANCYGNIOWIE ANDRZEJA DESKURA Z 1882 R.

W latach 70. XIX w. na terenie majątku Sancygniów działało kilka kamieniołomów, m.in. dwa po wschodniej stronie doliny – na Podgaju i w lesie zwanym Grabina, oraz jeden mniejszy, tzw. wiejski, z którego bez ograniczeń mogli korzystać mieszkańcy wsi Biedrzykowice, znajdujący się w Wodonicy – dużym wąwozie dochodzącym do doliny od zachodniej strony, przy południowym krańcu wsi Biedrzykowice (ryc. 1).

Na początku lat 70. XIX w. (możliwe iż w 1873 r., jak można sądzić z reklamy opublikowanej w 1923 r. i mówiącej m.in. o 50-letniej działalności) w sancygniowskim kamieniołomie zaczęła się eksploatacja wapienia na większą skalę. Należał on wówczas do wspomnianego wyżej Andrzeja Deskura (1825–1903), prowadzącego działalność spiskową przeciwko zaborcom, uczestnika powstania styczniowego, dwukrotnie zesłanego na Syberię, gdzie pracował w kamieniołomach, który po powrocie z drugiego zesłania (za udział w powstaniu styczniowym) osiadł w majątku rodzinnym w Sancygniowie (Berkowicz, 2023a, b). Istniejące budynki dworskie w Sancygniowie były wówczas w złym stanie, więc Deskur wybudował nową siedzibę – duży pałac, wg projektu młodego budowniczego Adama Oczkowskiego (1845–1923), która została ukończona w 1882 r. (Łoza, 1954). Jak podkreślano 20 lat później, ten *wspaniały dwór sancygniowski został zbudowany fundamentalnie [od podstaw] z miejscowego ciosu i miejscowymi siłami* (Augustynik, 1903; ryc. 9).

Niezależnie od kamienia na budowę pałacu, A. Deskur ze swojego kamieniołomu dostarczył w tamtym czasie



Ryc. 9. Zespół pałacowy w Sancygniowie na widokówce (1908–1920). Fot. S. Sanecki

Fig. 9. Palace complex in Sancygniów on a postcard (1908–1920). Photo by S. Sanecki

m.in. kamień na budowę muru wokół sancygniowskiego kościoła oraz wokół cmentarza grzebalnego, położonego poza wsią. Na ten drugi *ofiarował on gotowego kamienia 150 sągów [600 m²], ciosowy kamień na bramę, 600 łokci [360 m] kamiennego przykrycia na ten mur* (Witkowski, 1886).

Andrzej Deskur chcąc rozślawić sancygniowski wapień, w 1898 r. zaprezentował *kamień drogowy i wapienny* na wystawie w Kielcach, w czasie której otrzymał list uznania *za okazy kamieni ciosowych* (Berkowicz, 2023a).

PO 1882 R. – UNIKATOWA GALERIA KAMIENNYCH RZEŻB NA PAŁACU W SANCYGNIOWIE

Pałac w Sancygniowie, poświęcony w 1882 r., zachwycał nie tylko swoim rozmachem i pięknym położeniem. Jego ozdobą, co miało szczególne znaczenie w czasach zaborów, były ustawione na dachu i widoczne już z daleka dużych rozmiarów kamienne rzeźby (posągi i popiersia) sławnych Polaków. *Pałac ten przyozdobiony licznymi posągami królów polskich i popiersiami wybitniejszych postaci z historii i literatury ojczystej jest prawdziwą ozdobą całej okolicy* (Augustynik, 1903). Te kamienne rzeźby figuralne na sancygniowskim pałacu powstały zapewne na przestrzeni kilku–kilkunastu lat od wybudowania pałacu, w latach 80. i 90. XIX w. Wszystkie stały już na miejscu przed 1898 r., bo wzmiankuje je wówczas nowy działoszycki proboszcz z pobliskich Działoszyc w książce opisującej dzieje tego miasta (Winczakiewicz, 1899).

Galeria 24 rzeźb na dachu pałacu w Sancygniowie stanowiła manifest patriotyczny Andrzeja Deskura, który pomimo prześladowań carskich nie wyrzekł się demonstrowania polskości. Obejmowała ona 6 posągów i 18 popiersi wielkich Polaków. Były to rzeźby przedstawiające polskich władców i dowódców: Kazimierza Wielkiego, Jadwigę Andegaweńską, Władysława Jagiełłę, Władysława Warneńczyka, Zygmunta Augusta i Bolesława Chrobrego, oraz popiersia: Stefana Batorego, Jana Amora Tarnowskiego, Jana III Sobieskiego, Stefana Czarnieckiego. Dalsze popiersia przedstawiały przedstawicieli nauki: Jana Łaskiego, Hugona Kołłątaja, Stanisława Staszica, Tadeusza Czackiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Stanisława Konarskiego, oraz sztuki: Piotra Skargę, Fryderyka Chopina, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Jana Kochanowskiego, Waława Potockiego (?), Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego. Posągi Kazimierza Wielkiego, Jadwigi, Władysława Jagiełły, Zygmunta Augusta, Jana III Sobieskiego i Jana Łaskiego zostały wyrzeźbione na podstawie rysunków Jana Matejki (Berkowicz, 2022).

Niestety rzeźby z pałacu sancygniowskiego z czasem uległy zniszczeniu i ok. 1970 r. planowano poddać je konserwacji, do czego jednak nie doszło. W latach 90. XX w. nowy właściciel pałacu twierdził w wywiadzie prasowym, że zostały złożone i zabezpieczone czekają na konserwację. Nie wiadomo, czy którakolwiek z pałacowych rzeźb przetrwała.

Warto zwrócić uwagę, że rzeźby w rejonie Sancygniowa i Działoszyc, które zostały wykonane dawniej – przed połową XIX w., są często lepiej zachowane niż te wykonane w końcu XIX w. czy nawet w połowie XX w. Być może

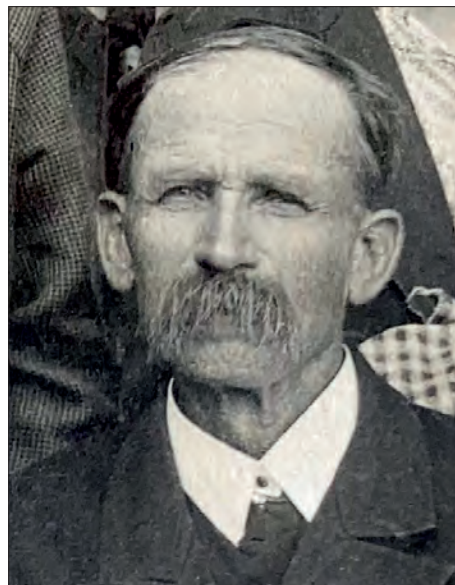
wynika to z jakości samego kamienia, z tego że dawni kamieniarze wiedzieli, jak wybrać odpowiednio trwałe kamień, a być może była to kwestia techniki impregnacji kamienia, której późniejsi rzeźbiarze nie znali.

KAMIENIARZ JAN SKOTNIK (1857–1932) I JEGO UNIKATOWY POMNIK ZE ŚW. BARBARĄ Z 1912 R. W KAMIENIOŁOMIE K. SANCYGNIOWA

Autorem wspomnianych rzeźb na pałacu w Sancygniowie był miejscowy kamieniarz Jan Skotnik (Swaryczewska, 1983). Należał zapewne do grona tych kamieniarzy, o których wspomniano przy okazji pogrzebu A. Deskura w 1903 r., że właśnie Deskurowi, który na zesłaniu pracował w kopalniach, zawdzięczają *swą umiejętność* (Augustynik, 1903).

Jan Skotnik (ryc. 10) urodził się w Kobylnikach k. Skalbmierza 1 listopada 1857 r. Dla Deskura zaczął pracować nie później niż w 1882 r. Przez pewien czas mieszkał w Ewinowie, folwarku należącym do majątku sancygniowskiego, położonym niedaleko kamieniołomu w Grabinie (ryc. 1), w którym Jan Skotnik przez lata pracował jako kamieniarz.

W 1912 r. w tym kamieniołomie J. Skotnik postawił unikatową pamiątkę swojej działalności – stojący tam do dziś pomnik. Jest to niezwykle świadectwo wieloletniej pracy kamieniarza i rzeźbiarza. Pomnik ten wykonany w jednym ogromnym bloku skalnym ma ponad 2 m wysokości (ryc. 11). Masywna rzeźba ma kształt kapliczki z figurą św. Barbary, patronki górników i kamieniarzy, przed którą klęczy sam kamieniarz, jakby oderwany od pracy nad blokiem kamiennym wznosi wzrok ku świętej. Jest i rzeźbiarzem, który wykuwa figurę świętej, i sam jest częścią pomnika jako kamieniarz. Według relacji Karola Skotnika, syna Jana, przekazanej przez jego wnuczkę, Jan Skotnik rzeźbił siebie na tym pomniku, zerkać w lusterko.



Ryc. 10. Jan Skotnik, 1926 r. Arch. rodzinne Chmielarskich

Fig. 10. Jan Skotnik, 1926. Chmielarski family archive



Ryc. 11. Pomnik autorstwa Jana Skotnika w kamieniołomie w Grabinie, 2025 r. Fot. K. Berkowicz
Fig. 11. Monument by Jan Skotnik in the Grabina quarry, 2025. Photo by K. Berkowicz

Poniżej św. Barbary, na polu ograniczonym przez płasko-rzeźbione rękojeści narzędzi kamieniarskich – w prawej dłoni Jana młot i skrzyżowany z nim kilof – znajduje się inskrypcja:

PAMIĘCI
 TRZYDZIESTOLETNIJ
 SZCZĘŚLIWEJ PRACY
 WZNOSI TEN KAMIEŃ
 JAN SKOTNIK
 192[4]

Dzięki zachowanej fotografii, przedstawiającej ten pomnik w 1927 r. lub kilka lat później (ryc. 12), możemy stwierdzić, że ta data na pomniku została, w bliżej nieokreślonym czasie, przerobiona. Pierwotnie było tam wykute „12”, co oznaczało rok [19]12.

Warto wyjaśnić, że datowanie tego zdjęcia wynika z widocznej na nim tablicy z herbami Godziemba i Szeliga (obok pomnika), wykonanej dla właścicieli majątku Kalina Wielka, Adolfa Dąbskiego (1885–1961) i Antoniny z Żychlińskich (1894–1964), którzy zawarli małżeństwo 1 czerwca 1927 r., a kilka lat później dokonali przebudowy dworu w Kalinie. Na zdjęciu widać, że tablica jest zupełnie nowa, natomiast na pomniku są już wówczas widoczne ślady zacieków i zmiany koloru kamienia pod wpływem warunków atmosferycznych.



Ryc. 12. Pomnik autorstwa Jana Skotnika w kamieniołomie w Grabinie ok. 1927 r. Arch. rodzinne Chmielarskich
Fig. 12. Monument by Jan Skotnik in the Grabina quarry, ca. 1927. Chmielarski family archive

Na tym zdjęciu obok pomnika stoi zięć Jana Skotnika – Mieczysław Chmielarski (1899–1982), który rzeźbił w sancygniowskim wapieniu do końca lat 70. XX w.

Jan Skotnik zmarł w 1932 r. Jego nagrobek na sancygniowskim cmentarzu został również wykonany z miejscowego kamienia, niestety rzeźba jest dziś już mocno zniszczona (Berkowicz, 2023a).

Pomimo wieku i wystawienia na działanie warunków atmosferycznych, które spowodowały duże zniszczenia i zatarcie ostrych rysów, rzeźba jest nadal dobrze czytelna. Pomnik w Grabinie jest niezwykle i unikatowy ze względu na przedstawiony na nim autoportret rzeźbiarza w trakcie pracy.

**KAROL SKOTNIK (1879–1945)
 – KAMIENIARZ JÓZEFA DESKURA
 NA WYSTAWIE MIECHOWSKIEJ W 1903 R.**

Autorem wielu kamiennych detali, które zdobiły m.in. zabudowania zespołu pałacowego w Sancygniowie, był syn Jana Skotnika, Karol (ryc. 13), który urodził się 20 października 1879 r. w Trzonowie. Pracował dla nowego właściciela Sancygniowa, syna Andrzeja Deskura – Józefa, artysty malarza wykształconego w Paryżu i Monachium.

Do dziś w Sancygniowie zachowały się nieliczne prace Karola Skotnika – brama neorenesansowa z herbem Góra Złotoskalista Deskurów, prowadząca do zabudowań dworskich (ryc. 14), oraz pomnik nagrobny zmarłej młodo pierwszej żony Karola – Ewy z Sojczyńskich (1880–1907). Elementy architektoniczne, które wykonywał Karol, jak m.in. balustrady pałacowe, niestety w większości uległy zniszczeniu.



Ryc. 13. Karol Skotnik, 1926 r. Arch. rodzinne Chmielarskich

Fig. 13. Karol Skotnik, 1926. Chmielarski family archive



Ryc. 14. Brama neorenesansowa z początku XX w., Sancygniów, 2025 r. Fot. K. Berkowicz

Fig. 14. Neo-Renaissance gate from the early 20th century, Sancygniów, 2025. Photo by K. Berkowicz

W 1903 r. wyroby kamieniarskie Karola Skotnika były prezentowane na wystawie włościańskiej w Miechowie. Jego prace w kamieniu, wykonane na podstawie wzorów rysowanych przez Józefa Deskura, zostały docenione w wielu relacjach prasowych z wystawy. Oto kilka z nich (Berkowicz, 2023b):

- ❑ *Fabryka sancygniowska (pod Działoszycami) zaprezentowała śliczne wyroby kamienne, posadzki, kolumnady, rozmaite drobiazgi z pięknego kamienia miejscowego.*
- ❑ Varsoviensis, specjalny korespondent *Kraju*, zachwycony pełną fantazji malarską twórczością Józefa Deskura pisał: *Poznanie się z Deskurem – oto dla mnie osobiście prawdziwy clou wystawy miechowskiej. [...] Przed pawilonem głównym fragment balustrady stoi, czysto odrobiony w białym piaskowcu*

(tzw. paryzkim). Rysował to Deskur, wykonał prosty stelmach Skotnik.

- ❑ *W galerii pod koszarami ustawiono już prześliczne wyroby architektoniczne i rzeźbiarskie fabryki wyrobów kamiennych w Sancygniowie pod Działoszycami, mianowicie: model altany ogrodowej z kolumnadą, patery, balustrady, gzymsy, posadzki z kamienia miejscowego koloru szarawobiałego. Wyrabiają tam również nagrobki, figury i t.p.*
- ❑ *Rzemieślnicy-włościanie złożyli dowody dużego uzdolnienia i fachowego obycia. [...] Domorosły kamieniarz z Sancygniowa, Karol Skotnik, wystawił okazałą balustradę.*
- ❑ *Za wyroby kamieniarskie Karol Skotnik z Sancygniowa otrzymał „dyplom uznania”.*
- ❑ *Piękne wyroby kamieniarskie budowlane i ogrodowe: balustrady, wazony, patery i t.p. zjednały Karolowi Skotnikowi z Sancygniowa dyplom uznania.*
- ❑ *Piękne poręcze kamienne wykonane przez Karola Skotnika, według rysunku p. Józefa Deskura.*

Niektóre architektoniczne elementy ozdobne Karol Skotnik wykonywał przy użyciu maszyn, które sam konstruował.

Wszystkie rzeźby i elementy ozdobne pałacu w Sancygniowie powstały przed 1910 r., kiedy to Józef Deskur zaniemógł z powodu choroby.

W czasie okupacji austriackiej rejonu Sancygniowa, na początku I wojny światowej Austriacy wybudowali kolejkę wąskotorową w dolinie Sancygniówki, która umożliwiała im łatwy wywóz m.in. drewna i kamienia. W różnych miejscach wykonali m.in. tunele, które służyły wojsku jako schrony i magazyny broni i amunicji. Jeden z takich tuneli (wejście do niego jest dziś zawalone) znajdował w Biedrzykowicach, na posesji należącej do Karola Skotnika. W okresie międzywojennym przechowywał tam warzywa, a później podczas niemieckiej okupacji tunel ten służył rodzinie i sąsiadom jako schron, od jesieni 1942 r. był miejscem ukrycia rodziny żydowskiej Rumianych, która dzięki K. Skotnikowi przeżyła wojnę.

Karol Skotnik zmarł 8 grudnia 1945 r. wkrótce po napadzie na jego warsztat, w trakcie którego został ciężko pobity. Pochowany jest na cmentarzu w Sancygniowie (Berkowicz, 2023b).

SANCYGNIOWSKIE KAMIENIOŁOMY I MIEJSCOWI KAMIENIARZE Z I POŁOWY XX W.

Na początku XX w. w majątku Józefa Deskura, obok sancygniowskiego kamieniołomu wapienia, funkcjonował piec do wypalania wapna, a w kamieniołomie w lesie Grabina, przy folwarku Ewinów, powstała „fabryka” kamiennych elementów ozdobnych architektonicznych i użytkowych oraz rzeźb nagrobkowych.

W 1911 r. „Ewinowska kopalnia kamienia wapiennego” zatrudniała czterech robotników i była prawdopodobnie w tym czasie oddana w dzierżawę, bo jako drugi właściciel w księgach adresowych podawany jest J. Rosenberg (Berkowicz, 2023b).

W sancygniowskich kamieniołomach na przełomie XIX i XX w. pracowało wielu kamieniarzy, ale do dziś zachowała się pamięć głównie o Skotnikach jako rzeźbiarzach, mimo że na wspomnianej wystawie miechowskiej w 1903 r. wyroby kamieniarskie zaprezentowali też dwaj inni kamie-

niarze z Sancygniowa. Antoni Podmagórski, który pokazywał figurę wyciosaną z kamienia, i Jan Konrad (1841–1917), który eksponował duży słup wykuty z kamienia wydobytego z własnego łomu. Jan Konrad miał wówczas własną „Sancygniowską kopalnię kamienia wapiennego”, która zatrudniała czterech robotników. Przed II wojną światową na jego grobie, znajdującym na sancygniowskim cmentarzu, był nagrobek w formie kamiennego krzyża oplecionego płaskorzeźbioną winoroślą.

Na cmentarzu w Sancygniowie znajduje się jeszcze jedno świadectwo kamieniarskiej profesji. Jest to nagrobek Joachima Tytko (1875–1932), na którym, mimo że napis jest bardzo zniszczony, można odczytać: *Joachim Tytko górnik kamieniołomów Sancygniowa żył lat 57*. Pomnik nagrobny jest wykonany z miejscowego kamienia z płaskorzeźbionymi narzędziami kamieniarskimi: młotem i kilofem.

ZAMIEJSCOWI KAMIENIARZE W SANCYGNIEWIE – PRZEŁOM XIX i XX W.

Na przełomie XIX i XX w. w sancygniowskim kamieniu rzeźbili także twórcy sprowadzani z innych ośrodków. Przed kościołem w Sancygniowie stoją dwie duże rzeźby autorstwa Baltazara Józefa Proszowskiego (1860–1906) z Częstochowy, który studiował m.in. w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie i we Włoszech. Zostały one wykonane w czasie, kiedy sancygniowskim proboszczem (1889–1901) był ks. Piotr Waśkiewicz. Są to: Chrystus wręczający klucze Świętemu Piotrowi i Święta Rodzina ze Świętym Janem. Także na zlecenie księdza Waśkiewicza zostały wyrzeźbione dwie figury oraz ornamenty na nadbudówkę nad kruchtą kościoła, których twórcą był artysta rzeźbiarz z Krakowa Franciszek Styczeń (zm. 1938).

W kamieniu sancygniowskim została wyrzeźbiona naturalnej wielkości figura Najświętszej Panny Maryi. Jej wykonawcą był krakowski artysta rzeźbiarz, powstaniec styczniowy i uczestnik bitwy pod Miechowem – Piotr Kozakiewicz (1835–1893; Berkowicz, 2023a).

SANCYGNIEWSKIE KAMIENIOŁOMY W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM, W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ I PO WOJNIE

W okresie międzywojennym, gdy majątkiem sancygniowskim zarządzał już kolejny właściciel, syn Józefa, a wnuk Andrzeja – Andrzej Deskur (1895–1969), kamieniołomy sancygniowskie nadal funkcjonowały. Jak wynika z reklamy opublikowanej w 1923 r. miały na składzie w wielkim wyborze pierwszorzędnej jakości kamień piaskowiec na wszelkie budowle, na pomniki i figury oraz wykonywały na zamówienia cegłę kamienną, płyty do pieców chlebowych, na podłogi i daszki do murów, słupki na ogro-

dzenia, pęczki do stodół. Po cenach dostępnych. Sławny rzeźbiarz w miejscu (ryc. 15).

Z zachowanych zdjęć z lat 20. XX w. wiemy, że jeden z działających wówczas na szeroką skalę kamieniołomów sancygniowskich znajdował się na terenie Podgaja, na wzgórzu położonym na zakręcie doliny Sancygniówki, po przeciwnej stronie doliny niż pałac i kościół w Sancygniowie (ryc. 16). Należał on wcześniej, na przełomie wieków, do wspomnianego uprzednio Jana Konrada. Na



Ryc. 15. Reklama Kamieniołomów Sancygniowskich, 1923 r. Głos Pińczowski
Fig. 15. Advertisement for the Sancygniów Quarries, 1923. Głos Pińczowski



Ryc. 16. Kamieniołom na Podgaju, lata 20.–30. XX w. Arch. rodzinne Chmielarskich

Fig. 16. Podgaje quarry, 1920s–1930s. Chmielarski family archive



Ryc. 17. Kamieniołom w Grabinie, lata 20.–30. XX w. Arch. rodzinne Chmielarskich

Fig. 17. Grabina quarry, 1920s–1930s. Chmielarski family archive



Ryc. 18. Kamieniołom w Grabinie, lata 20.–30. XX w. Arch. rodzinne Chmielarskich

Fig. 18. Grabina quarry, 1920s–1930s. Chmielarski family archive

zdjęciu mającym pochodzić z okresu międzywojennego widać, że produkowano w nim wówczas kamienne płyty okładzinowe.

Drugi z kamieniołomów sancygniowskich znajdował się po tej samej stronie doliny co kamieniołom na Podgaju, ale nieco bardziej na południe, w lesie Grabina, w okolicy folwarku Ewinów. Dzięki zachowanemu zdjęciu z okresu międzywojennego, przedstawiającym ten kamieniołom w czasach działania *fabryki kamiennych elementów ozdobnych i rzeźb*, mamy możliwość dokładniejszego poznania wytwarzanego tam wówczas asortymentu wyrobów z kamienia. Są to m.in. naturalnej wielkości figura Matki Boskiej, pulpity dekorowane płaskorzeźbioną draperią, elementy ozdobne postumentów, kolumn, słupki z dziurami do zamontowania łańcuchów lub prętów, bloki z płaskorzeźbionym kartuszem i skrzydłami, a także dwie ozdobne „szyszki” (ryc. 17).

Kamieniołom w Grabinie był czynny także w czasie okupacji niemieckiej i po wojnie, ale na znacznie mniejszą skalę (ryc. 18). Zawiadywał nim wówczas Mieczysław Chmielarski (1899–1982), zięć Jana Skotnika, który także zajmował się rzeźbiarstwem. Jego liczne, głównie powojenne prace zachowały się w okolicy Sancygniowa i Działoszyc. Są to figury przydrożne i pomniki nagrobne na cmentarzach. Ostatnie z nich rzeźbił w latach 70. XX w.

W latach okupacji i przez pewien czas po wojnie w miejscowym kamieniu tworzył także jego brat Stefan Chmielarski (1897–1971), który w latach 1925–1930 studiował rzeźbę w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Swoją pracownię miał wtedy w Działoszycach. Jego prace można do dziś znaleźć na cmentarzach w Działoszycach,

Sancygniowie, a także na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie (Berkowicz, 2023a).

Wapień sancygniowski był zastosowany na okładziny zewnętrzne i elementy dekoracyjne kościoła w Antolce (Woiński, 1991), budowanego w latach 1950–1967.

PODSUMOWANIE

Prezentowany artykuł przedstawia tylko część miejsc, w których w dolinie Sancygniówki łamano wapień sancygniowski, i jedynie część obiektów, w których był on wykorzystany. Ślady po pozyskiwaniu tej skały w większości zanikły i są dziś mało widoczne, lub wręcz niezauważalne, zwłaszcza w miejscach prac prowadzonych dawniej i na mniejszą skalę. Można jednak sądzić, patrząc na wygląd zboczy, że eksploatacja tego wapienia odbywała się w większości miejsc jego wychodni w tej dolinie zaznaczonych na arkuszu Działoszycy *Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski* (Woiński, 1986).

Prawdopodobnie, na co wskazuje skala transportów (ponad 130 transportów pojedynczych lub zbiorowych) i liczba bloków skalnych (ponad pół tysiąca) dostarczonych tylko w ciągu dwóch lat (1524–1525) do budowy zamku królewskiego na Wawelu, kamień sancygniowski w przeszłości był wykorzystywany na znacznie większą skalę niż udało się ustalić na podstawie źródeł pisanych. Możliwe, że część informacji o zastosowaniu zarówno w różnych budowlach, jak i w rzeźbie wapienia pińczowskiego dotyczy wapienia wydobywanego w dolinie Sancygniówki. Ustalenie tego wymagałoby przeprowadzenia badań petrograficznych.

Na podstawie już zebranego materiału można uznać, że dolina Sancygniówki była w przeszłości ważnym ośrodkiem eksploatacji wapienia, wykorzystywanego zarówno w architekturze, jak i rzeźbie. Stosowano go nie tylko do budowli w okolicy, ale i pozyskiwano do ozdabiania odległego o 50 km (w linii prostej) Zamku Królewskiego na Wawelu czy kamienic w Krakowie. Z tego wapienia powstały wyjątkowe dzieła – pod koniec XIX w. unikatowa galeria 24 patriotycznych rzeźb na pałacu w Sancygniowie (znana już tylko ze zdjęć) i w 1912 r. wyjątkowy pomnik w Grabinie przedstawiający św. Barbarę i rzeźbiarza przy pracy. Istnienie fabryki elementów ozdobnych wskazuje na skalę wykorzystania tego wapienia w rzeźbie jeszcze w XX w. Szczególnym świadectwem miejscowej kamieniarskiej tradycji są zachowane do dziś, wykonane z tego wapienia, pomniki nagrobne na cmentarzach m.in. w Działoszycach, Sancygniowie i Słaboszowie.

Autorka składa serdeczne podziękowania dr hab. Annie Fijałkowskiej-Mader za recenzowanie niniejszego artykułu.

LITERATURA

- AUGUSTYNIK G. 1903 – Mowa wypowiedziana przez... w kościele parafialnym w Sancygniowie dnia 17 sierpnia 1903 r. na pogrzebie śp. Andrzeja Deskura właściciela dóbr ziemskich Sancygniów, zmarłego w Knyszynie dnia 14 sierpnia 1903 r. [W:] Pamiątka po zmarłym śp. Andrzeju Deskurze ofiarowana jego dzieciom, wnukom i przyjaciółom, Kraków: 3–15.
- BERKOWICZ K. 2022 – O rzeźbach na pałacu Andrzeja Deskura (1825–1903) w Sancygniowie. *Świątokrzeskie*, 30 (34): 82–99.
- BERKOWICZ K. 2023a – Kamieniarze Deskurow z Sancygniowa. Jan Skotnik (1857–1932) i Karol Skotnik (1879–1945). *Świątokrzeskie*, 33 (37): 118–128.

- BERKOWICZ K. 2023b – Działoszycza figura św. Antoniego Padewskiego z połowy XVIII w. Świętokrzyskie, 32 (36): 181–183.
- BROMOWICZ J., MAGIERA J. 2023 – Skały w romańskich murach Małopolski. Przegląd Geologiczny, 71 (11): 567–575.
- CHLEBOWSKI B. 1881 – Działoszyce. [W:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. T. 2. Nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1880–1914. Warszawa: 263.
- CHLEBOWSKI B. 1889 – Sancygniów. [W:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. T. 10. Nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1880–1914. Warszawa: 265.
- CHMIEL A. 1913 – Wawel, tom 2, Materiały archiwalne do budowy zamku. Teki Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej, V.
- DŁUGOSZ J. 1863 – Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis nunc primum e codice autographo editus, t. 1, Kraków.
- K.F. 1868 – Z kieleckiego. Przegląd Katolicki, 36: 572.
- KRONIKA, 1879 – Kronika krajowa i zagraniczna. Czas, 263: 2.
- LASEK P. 2013 – Turris fortissimo nomen Domini. Murowane wieże mieszkalne w Królestwie Polskim od 1300 r. do połowy XVI w. Wydaw. Instytut Sztuki PAN, Warszawa.
- ŁOZA S. 1954 – Architekci i budowniczowie w Polsce. Wydaw. Budownictwo i Architektura, Warszawa.
- PĘCZAŁSKI J. 1894 – W gub. kieleckiej. Zorza, 29: 284.
- PLEWCZYŃSKI M. 1995 – Secygniowski Jakub h. Jelita. [W:] Polski Słownik Biograficzny, t. 36. Warszawa–Kraków: 126.
- PTAŚNIK J. (wyd.) 1937 – Cracovia artificum 1501–1550, z. 2. Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- RATAJCZAK T. 2009 – Udział mistrza Benedykta w nowożytniej przebudowie Zamku Wawelskiego. Studia Waweliana, 14: 5–35.
- SAPALSKI J. 1870 – Zanim obszerniejszą podam.... Kurjer Codzienny, Warszawa, 146: 4–5.
- SIKORA F. 1986 – Działoszyce. [W:] Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu. Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, cz. 1. Wydaw. Ossolineum, Wrocław: 645–649.
- SIKORA F. 1993 – Knyszyn. [W:] Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu. Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, t. 2. Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, Kraków: 600–617.
- SOSNAŁ A. 2004 – Kamień pińczowski w fotografii i dokumentach. [W:] Kamień pińczowski w kulturze polskiej: w 576 rocznicę nadania praw miejskich. Materiały z sesji naukowej, 11 marca 2004 r., Pińczów: 44–47.
- STĘPIEŃ P. 1995 – Konserwacja portali gotycko-renesansowych we wnętrzach Zamku na Wawelu. Ochrona Zabytków, 48/3–4 (190–191): 299–310.
- STRONCZYŃSKI K. 1850 – Opisy Zabytków Starożytności w Guberni Radomskiej przez Delegacyą wysłaną z polecenie Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1846 zebrane, rysunkami w dwóch osobnych atlasach zawartemi objaśnione, 3.
- SWARYCZEWSKA M. 1983 – Studium historyczno-kompozycyjne założenia w Sancygniowie. Teki Komisji Urbanistyki i Architektury, 17: 137–138.
- TERCJAK I., GARECKA M. 2026 – Wstępne wyniki badań petrograficznych i biostratygraficznych wapienia marglistego z Sancygniowa (miocen, niecka miechowska). Przegląd Geologiczny, 74 (1): 58–67.
- WINCZAKIEWICZ A. 1899 – Dawne i nowe dzieje miasta Działoszyce. Warszawa.
- WITKOWSKI A. 1886 – Ze wsi Sancygniowa pod Pińczowem. Gazeta Święteczna, 305: 4.
- WOIŃSKI J. 1986 – Szczegółowa Mapa Geologiczna Polski 1 : 50 000, ark. Działoszyce (916). Państwowy Instytut Geologiczny, Warszawa.
- WOIŃSKI J. 1991 – Objasnienia do Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski 1 : 50 000, ark. Działoszyce (916). Państwowy Instytut Geologiczny, Warszawa.

Praca wpłynęła do redakcji 9.11.2025 r.
Akceptowano do druku 4.12.2025 r.